

Poznań, 2014-11-12

L.dz. 4686/2014

Rzecznik Praw Obywatelskich

Pani prof. Irena Lipowicz

Aleja Solidarności 77

00-090 Warszawa



Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Poznaniu uprzejmie dziękuje za pismo Biura Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 29 października 2014 r. będące, jak mniemamy, odpowiedzią na nasze wystąpienia z dnia 24 lipca br. oraz z dnia 14 października br. w sprawie działań podejmowanych przez Panią Rzecznik w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Zaprezentowane przez Biuro Rzecznika stanowisko zawiera ważne dla nas stwierdzenie, że wystąpienie Rzecznika do Ministra Infrastruktury i Rozwoju nie oznacza w żadnym przypadku podjęcia decyzji o skierowaniu ustawy do Trybunału Konstytucyjnego. To dobra informacja, bo polscy działkowcy niczego bardziej nie potrzebują jak prawa do spokojnej uprawy swoich działek. Niepokoi nas jednak dalsza część listu, w której Biuro Rzecznika powołując się na opinię Podsekretarza Stanu w MliR Pana Pawła Orłowskiego twierdzi, że istnieją wątpliwości w zakresie możliwości (a właściwie ich braku) powierzenia prowadzenia ogrodu stowarzyszeniu zawiązanemu przed dniem wejścia w życie nowej ustawy, a innemu niż PZD.

Z tą tezą w żadnym przypadku nie możemy się zgodzić. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych precyzyjnie ustala sposób wyodrębniania się ogrodów z PZD, jeżeli taka jest wola większości działkowców. Decyzje o wyodrębnieniu zapadają wymaganą większością głosów w pierwszym lub w drugim terminie zebrania działkowców zwołanego w trybie art. 69 ustawy. W art. 11 ustawy zapisano, że rodzinny ogród działkowy prowadzony jest przez jedno stowarzyszenie ogrodowe. By spełnić wymóg powołania nowego stowarzyszenia w myśl art. 9 ustawy prawo o stowarzyszeniach wystarczy spełnić prosty warunek: „Osoby w liczbie co najmniej piętnastu, pragnące założyć stowarzyszenie, uchwalają statut stowarzyszenia i wybierają komitet założycielski”. Łatwo sobie wyobrazić sytuację, gdy w ogrodzie działkowym liczącym np. ponad 500 działek (a są i większe ogrody) pojawi się kilka zarejestrowanych stowarzyszeń konkurujących ze sobą. Które z nich powinno więc prowadzić ogród i kto o tym ma zdecydować? Wydaje się, że wyłącznie zastosowanie reguły przyjętej w ustawie o rod pozwala na uniknięcie takich konfliktów. Powierzenie decyzji większości działkowców zebranych na specjalnie w tym celu zwołanym zebraniu jest przejawem

demokratycznego rozstrzygnięcia, zgodnym z wolą działkowców. Warto również zwrócić uwagę, że zarejestrowane wcześniej stowarzyszenia nie miały statusu stowarzyszenia ogrodowego, zdefiniowanego w art. 2 pkt.6 ustawy o rod. Mogły więc np. w swoim statucie zawierać zapisy sprzeczne z ustawą jak np. możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Warto też zwrócić uwagę, że założone wcześniej stowarzyszenia niekoniecznie składały się z działkowców, czyli zgodnie z art. 2 pkt 1 ustawy z osób uprawnionych do korzystania z działki na podstawie prawa do działki. W komitetach założycielskich niektórych stowarzyszeń powołanych przed wejściem w życie ustawy i zarejestrowanych w KRS widnieją takie osoby. Przykładem może być Stowarzyszenie Ogrodów Działkowych Zielona Dolina w Swarzędzu zarejestrowane w KRS pod numerem 0000409141, w którego w składzie komitetu założycielskiego widnieje nazwisko Łukasza Piotra Aniołka, jako członka zarządu. Według danych sądowych jest to osoba związana z prezesem stowarzyszenia Ireneuszem Jarząbkim więziami rodzinnymi (pasierb), ale nie posiadająca prawa do działki, z którym wspólnie zamieszkuje w budynku mieszkalnym na działce, a który to budynek zgodnie z wyrokami sądów administracyjnych, w tym NSA, jest samowolą budowlaną i podlega rozbiórce. Z łatwością też można znaleźć w innych stowarzyszeniach osoby nie związane bezpośrednio z ogrodami działkowymi, albo będące w konflikcie z przepisami prawa, zwłaszcza prawa budowlanego. Na powyższej kanwie powstaje pytanie, czy stowarzyszenie, w którym widnieją osoby bez prawa do działki bądź łamiące obowiązujące prawo jest uprawnione do przejęcia i prowadzenia ogrodu? I kolejne, czy stowarzyszenie, które zostało wcześniej zarejestrowane z woli grupki osób, ale które nie znajduje poparcia w społeczności ogrodowej, jak to ma miejsce w omawianym przypadku stowarzyszenia ze Swarzędza, może ubiegać się o prowadzenie ogrodu?

Na drugie pytanie odpowiedź jest prosta – może, ale tylko wtedy, gdy w skład stowarzyszenia wejdą wyłącznie działkowcy i gdy takie stowarzyszenie uzyska poparcie większości działkowców na zebraniu zwołanym w trybie art. 69 ustawy oraz gdy przedstawi statut i komitet założycielski zgodnie z wymogami art. 9 i 10 prawa o stowarzyszeniach oraz art. 47 i 71 ustawy o rod. Tak stanowi nasza ustawa i tak chcemy ją wykonywać! Niezadowolenie osób, które chciałyby ale nie mogą, z woli działkowców ich ogrodów, przejąć zarządzania ogrodem nie może stanowić podstawy do kwestionowania zapisów ustawy.

Warto również, aby Pani Rzecznik Praw Obywatelskich poznała argument jakimi chcący powołać nowe stowarzyszenia próbują pozyskać poparcie działkowców. Przede wszystkim jest to obiecywanie wykupu gruntu pod użytkowanymi obecnie działkami w ROD na własność. A przecież ani ustawa o rod, ani inny przepis obowiązującego prawa nie dopuszcza takiej możliwości. Hasło własności działek jest bardzo nośne, a dodatkowo przedstawiane przez przedstawicieli nowych stowarzyszeń w kontekście blokowania uwłaszczenia przez Polski Związek Działkowców trafia do niezorientowanych w prawie działkowców. Inicjatorzy takich działań, trafiając niekiedy na podatny grunt, próbują przejąć władanie ogrodem oszukując działkowców przez posługiwanie się nieprawdą. A jeśli dodamy do tego, że inicjatorzy takich działań najczęściej są w konflikcie z obowiązującym prawem przez zamieszkiwanie na ogrodzie w altanach będących samowolami budowlanymi stanie się jasne, że nie działają oni w interesie ogółu działkowców ale we własnym partykularnym interesie.

Prosimy więc o uwzględnienie tych realiów funkcjonowania ogrodów działkowych do oceny konstytucyjności zapisów ustawy. Nadal podtrzymujemy naszą prośbę do Pani Profesor o przyjęcie delegacji działkowców Okręgu Poznańskiego w Biurze Rzecznika, o które występowaliśmy pismem z dnia 14 października 2014r.

z wyrazami szacunku

WICEPREZES OZ PZD
w Poznaniu

inż. Jerzy Kucznerowicz

PREZES OZ PZD
w Poznaniu

dr inż. Zdzisław Śliwa